

p a u z

z

a



Numer 4(19/20)

Gazetka Uczniów Szkoły
Podstawowej nr 225 w Warszawie

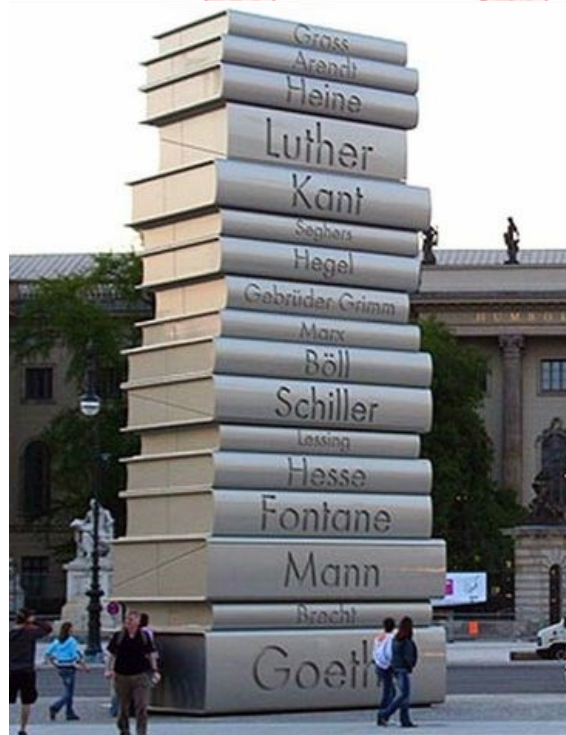
Światowy Dzień Książki

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich to coroczne święto organizowane przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa. Obchodzony jest od 1995 roku i przypada 23 kwietnia. Data ta wybrana została jako symboliczna dla literatury światowej.

Natomiast 2 kwietnia, w dzień urodzin duńskiego pisarza, Hansa Christiana Andersena, obchodzimy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. Jest to święto mające na celu uświadomienie społeczeństwu, jak ważne dla dzieci jest poznawanie świata książek. Ustanowione zostało w roku 1967 roku przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych Ludzi (IBBY), służy rozpowszechnianiu czytelnictwa wśród najmłodszych, a co roku gospodarzem tego święta jest inne państwo. Polska była organizatorem 1979 roku.

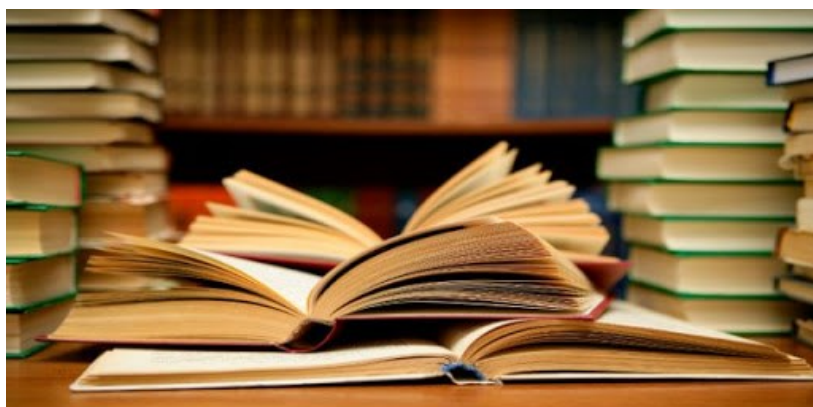
W tym roku znaleźliśmy się wszyscy w niecodziennej sytuacji. Przebywając w domu i nie mogąc chodzić do szkoły, mamy dużo więcej możliwości spędzania wolnego czasu na ulubionych rozrywkach. Jedną z nich, dla wielu z nas, jest właśnie czytanie książek.

W tym numerze dowiedziecie się, co uczniowie naszej szkoły lubią w wolnych chwilach czytać. Serdecznie zapraszamy do przeczytania recenzji książek, polecanych przez Waszych rówieśników oraz do znalezienia chwili wytchnienia w czasie samodzielnej lektury!



„Der moderne Buchdruck”,
Berlin 2006 r.

Redakcja



W NUMERZE:

Książki dla Młodzieży str. 2

Warto przeczytać str. 3

Rodzina Gardeckich cz.II str. 4

Nasi poeci str. 5

Przepisy Mai str. 6

Top 5 książek dla młodzieży

Stowarzyszenie Umarłych Poetów- książka, autorstwa Nancy H. Kleinbaum, powstała na podstawie filmu. Opowiada o dorastających chłopcach, których w byciu sobą nie ogranicza jedynie szkoła, ale także rodzice. Pewne dnia do ich szkolnego życia wkracza osobliwy nauczyciel- John Keating. Dzięki niemu chłopcy zaczynają marzyć i próbują wyłamać się ze schematów. Wzruszająca opowieść o szukaniu własnej drogi, w którym liczą się tylko tradycja, honor, dyscyplina i doskonałość.



Ponad wszystko (autor: Nicola Yoon)- Maddy- siedemnastolatka, uwielbia czytać i ma alergię na cały świat. Nie chodzi do normalnej szkoły- uczy się w sterylnym domu przez Internet. Próbuje nie myśleć o tym, co traci: wakacje pełne przygód, podróże, zwariowani przyjaciele. Ale pewnego dnia jej świat staje na głowie. Historia dziewczyny, która musi podjąć decyzję: czy pozostać żywą, czy choć przez chwilę żyć pełną piersią.



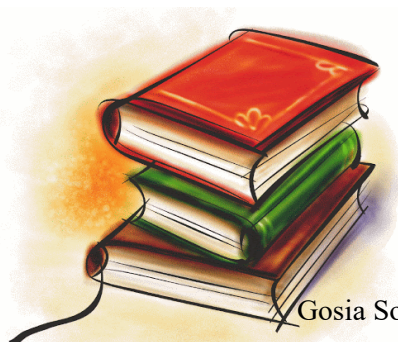
Chłopak, który otworzył drzwi do wszechświata (autor: Preston Norton)- zabawna, inteligentna, skłaniająca do myślenia, miejscami wzruszająca. Miejscami mogłoby się wydawać, że jest to lekka, głupkowata książka, ale opowiada o bardzo poważnych sprawach. Sarkastyczna opowieść o szukaniu odwagi do bycia sobą, o absurdach szkolnej społeczności i o pokreconym pomysle „nawracania” innych uczniów.



Tupeciary Penelope Bagieu- bardzo ładny graficznie komiks, opowiadający o dziewczynach z tupetem. Każdy, kto uważa, że dziewczyny nie są tak samo silne, jak chłopcy powinien przeczytać tę książkę. Jest tu dużo historii, o których wcześniej raczej nie słyszeliście, są one przedstawione bardzo ciekawie i zabawnie. I te kolory!!



Gorzka czekolada - zbiór opowiadań o ważnych sprawach, napisany przez takich autorów jak: Paweł Beręsewicz czy Andrzej Maleszka. Książka porusza najróżniejsze tematy; od szacunku, przez wolność, do mądrości. Każda opowieść ma ważny i mądry morał. Skłania do myślenia. Warto przeczytać tę książkę, mimo, że nie wszystkie historie są wesołe. Taka naprawdę gorzka czekolada.



Gosia Sobieraj klasa VI b

Warto przeczytać...



Książka „Fajna Ferajna” Moniki Kowaleczko – Szumowskiej to niezwykle poruszająca opowieść o trudnych czasach okupacji. Wydarzenia przedstawione są z perspektywy uczestniczących w nich dzieci. Narratorami poszczególnych opowiadań są bohaterowie biorący udział w Powstaniu Warszawskim.

Akcja książki toczy się w różnych dzielnicach Warszawy, np. na Mokotowie i Powiślu. Zawiera wzruszające i niepozabawione humoru wspomnienia dzieci z ich wojennych przeżyć. Każde z nich, pomimo swojego wieku miało swój udział w walce o wolność i wykazywało się niezwykłym bohaterstwem. Jednym z nich jest dziesięcioletni Mirek, który uciekł rodzicom, aby walczyć za ojczyznę. Jureczek zaś opiekował się swoją mamą w piwnicy, a Halusia ratowała podczas powstania zwierzęta. Na szczególną uwagę zasługuje historia Hipka, którego życie dwa razy uratowała figurka Matki Boskiej.

Myślę, że warto sięgnąć po książkę „Fajna Ferajna”, ponieważ przedstawia ona różne ważne wydarzenia historyczne w przyjazny i zrozumiały sposób, z perspektywy dzieci. Akcja toczy się dynamicznie i trzyma w napięciu.

Różne niespodziewane momenty, czy wplecione scenki z humorem sprawiają, że czytelnik się nie nudzi. Przedstawione w opowiadaniach przejmujące wydarzenia wzruszają i wciągają odbiorcę w interesującą fabułę książki. Tym, co przemawia do nas w sposób szczególny, są odczucia dzieci po różnych trudnych dla nich wydarzeniach, takich jak śmierć kogoś bliskiego.

Książka jest napisana przystępnym i zrozumiałym językiem oraz przyciąga uwagę autentycznymi zdjęciami bohaterów.

Zbiór opowiadań zebranych przez M.Kowaleczko-Szumowską wzbudza u czytelników wdzięczność i szacunek dla powstańców oraz żołnierzy poległych w obronie Polski. Myślę, że warto przeczytać tę książkę.

Piotr Sondej klasa VI c

Brandon Mull „Baśniobór” Uważam że warto przeczytać książkę *Baśniobór*, ponieważ jest ciekawa i bardzo dużo się w niej dzieje. Początek jest dosyć zwykły, ale potem jest coraz ciekawiej...

Część pierwsza zaczyna się od wyjazdu rodzeństwa do dziadków. Kendra i Seth na początku nie cieszą się z wyjazdu, ponieważ ich rodzice płyną w rejs, ale u dziadków wszystko się zmienia. Są zabawki, ogród, basen i duży dom. Gdy przyjechali, dziadek przedstawił im Lenę - gosposię oraz Dela - pomocnika dziadka, oprowadził ich po domu i dał im Złotopiórkę - kurę oraz „obsypał” ich zakazami, między innymi zakazem wchodzenia do lasu. Kendra zostawił trzy klucze.

Po pewnym czasie Seth złamał zakaz i wszedł do lasu. Znalazł tam chatkę wiedźmy Muljet. Jednak, kiedy opowiadał o tym siostrze, ona nie uwierzyła. Potem chodził na kolejne zwiady, znalazł żywopłot, z zewnątrz brzydki i niezadbany, jak zwykle krzaki, a od wewnątrz zadbane i przystrojone. Za żywopłotem było jezioro z łódkami, zaprowadził tam siostrę.

Kiedy dziadek dowiedział się o tym, rodzeństwo dostało zakaz opuszczania domu przez kilka dni. Kendra znalazła wtedy ostatnią dziurkę od klucza i otworzyła dziennik z napisem: „Wypij mleko”. Kiedy wyszła na dwór, poprosiła Dela o mleko, ale ten powiedział, że jest zatrute. Kendra znalazła trochę mleka w ogrodzie i namówiła brata na wypicie, traktując go, jak królika doświadczalnego. Po wypiciu mleka, Seth zobaczył wróżki. Podczas kolacji dziadek im wszystko wytłumaczył i ostrzegł przed Nocą Kupały.

Po pewnym czasie nastąpiła Noc Kupały, Seth otworzył okno i wpuścił wrogie stworzenia, które porwały wszystkich, poza rodzeństwem, a Dela przemieniły w posąg.

Jeżeli chcesz dowiedzieć się, co stało się później, przeczytaj książkę *Baśniobór*...

Uczennica klasy VI c

Rodzina Gardeckich

Rozdział II

Pewnego letniego poranka, gdy słońce mocno świeciło, cała rodzina zasiadła do śniadania, pan Gardecki rozpoczął rozmowę.

- Jutro wasza matka z Józefem i Łukaszem pojedą do kuzynów, ja z Piotrkiem i Zosią zostaniemy, by zaopiekować się zwierzętami, Monika pojutrze pojedzie organizować obóz, a babcia ... babcia niech sama zdecyduje - powiedział uradowany ojciec.

- Ja też pojedę do kuzynów – powiedziała słabym głosem staruszka.

- Nie martwcie się; wszyscy spotkamy się za półtora tygodnia, u kuzynów – powiedziała mama.

- Ojczy, a jak my tam pojedziemy? Przecież to daleko stąd – powiedział lekko zaniepokojony Józef.

- Wy pojedziecie wozem do siana i zaprzędziecie Rikiego, a my pożyczymy wóz od sąsiadów i weźmiemy Tikiego – odpowiedział ojciec.

- To jutrzejszy dzień zaplanowany, spakujcie się i przygotujcie – powiedziała matka jakby zadowolona z tego, że może nareszcie w spokoju i ciszy zacząć jeść posiłek.

- Więc się posilmy. Najedzcie się do syta, bo dzisiaj czeka nas dużo pracy – powiedział również uradowanym ojciec.

Cała rodzina zaczęła się posilać. Większa część rodziny rozpoczęła śniadanie od kanapek z chleba pszennego, zrobionego przez sąsiada i jajek wcześniej przyniesionych przez Piotra z ich własnego kurnika. Po skończonym posiłku, popitym ciepłym mlekiem prosto od krowy, rodzina rozeszła się do swoich codziennych zadań.

* * *



Następnego dnia matka, babcia, Łukasz i Józef stali spakowani przed domem. Ich bagaże przedstawiały się następująco: trzy lniane worki, dwie skórzane i mała drewniana skrzynka, którą zrobił wczoraj Józef z pomocą Piotrka. Wszystkie rzeczy były załadowane na przód wozu wyłożonego sianem, a Riki stał już w zaprzęży, gotów do drogi. Cała rodzina wymieniła uściski i pożegnania, gdy nagle Zosia zaczęła płakać.

- Nie martw się kochanie, niedługo się spotkamy – powiedziała przytulająca Zosię matka.

- Ale... Ale... Ale ja nie chcę się rozstawać - powiedziała niewyraźnie przez płacz Zosia.

- Ja cały czas jestem z tobą, tu – matka wskazała na serce swojej córki - w twoim sercu.

Wszyscy wsiedli na wóz, usadowili się wygodnie na sianie, które zostało wcześniej tam wyłożone, a Zosia przestała płakać. Józef usiadł na miejscu woźnicy i pogonił Rikiego. Koń ruszył najpierw stępem, kłusem i wreszcie galopem. Cała rodzina machała do siebie i znowu krzyczała najróżniejsze pożegnania dopóki nie znaleźli się dość daleko, by siebie nie widzieć i nie słyszeć.

Nasi szkolni poeci

W dwa tygodnie przeszedłem Wiedźmina,
Lecz tu przygoda dopiero się rozpoczyna.

Baśniobór pochłonałem,
I nawet się nie zająknąłem.

Szczura oswajam,
W cierpliwość się uzbrajam.

Do roboty nic nie mam,
A przynajmniej tak mniemam.

Lekcje odrabiam niezbyt pilnie,
Chociaż rodzice zmuszają mnie usilnie.

Librusa omijam z daleka,
By moja głowa nie była kaleka.

Chociaż lekcje nawet z wuefu zadają,
Po mnie te wieści jak po kaczce spływają.

Odrobina samokrytyki nigdy nie zaszkodzi,
I choć lenistwo nieczęsto płazem uchodzi,
To w moim przypadku chyba w niczym nie
przeszkodzi.

Wszystkie książki przeczytałem,
Ponieważ czasu wiele miałem.

Wycieczki odległe odbywam,
Do Los Sypialnios, gdzie odpoczywam

Wiersz ten sam napisałem,
Bo geografii robić nie planowałem.

Jan Paszka klasa VI a



Moje uzdolnienia

Jedno z nich,
to uzdolnienie.

Mam wrażliwe podniebienie.
Coś zazwyczaj naszkicuję,
potem to pokoloruję.

Na pianinie dla Was zagram,
czasem ułożę jakiś anagram.

Często w kuchni pogotuję,
czasem nawet namaluję,
jakiś obraz.

Nigdy w domu nie marudzę,
lecz się często dość natrudzę,
by odpocząć.

Lecz ja zawsze coś zaczynam,
nigdy o tym nie zapominam.

Szyję sama, projektuję,
na nikim się nie wzoruję.

I układam swe bukiety,
również zbieram amulety.

Zbyt często choruję,
lecz wtedy nigdy nie próżnuję.

Często jakiś wiersz ułożę.

Gdy na wakację czy ferie jadę,
czasem zrobię lemoniadę.

Z babcią w ogródku pracuję,
z siostrą w szachy grać próbuję.

Jeżdżenie na desce, rolkach, rowerze,
zawsze mi trochę, w złości pomoże.

Sport to dla mnie żadna nowość,
często smuci mnie jego losowość.

Średnio się życie moje plecie,
gdy koronawirus grasuje po świecie.

Maja Ajdakowska klasa VI d

Przepisy Mai

Ciasto z jabłkami i masą truskawkową

Składniki:

1. Ciasto jabłkowe:

- 30 dag mąki
- 2 jaja
- 5 dag masła
- 1/2 szklanki cukru kryształu
- 2 łyżki mleka
- 1/2 łyżeczki
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 kg jabłek

2. Masa truskawkowa:

- 1 1/2- 2 l musu truskawkowego
- 3-4 galaretki truskawkowe

3. Beza:

- 5 białek
- 1 szklanka cukru pudru
- 2 łyżeczki mąki ziemniaczanej
- 1/5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki kakao
- 1 łyżeczka soku z cytryny
- 5 dag płatków migdałowych

4. Masa śmietankowa

- 1 l śmietany 36%
- 6 łyżeczek żelatyny
- cukier puder do smaku

5. Dodatkowo

- 2 opakowania delicji

Wykonanie:

1. Ciasta z jabłkami:

Jaja roztrzepać z cukrem, dodać przestudzone stopione masło i rozpuszczony w mleku amoniak.

Wymieszać i pozostawić w lodówce pod przykryciem (najlepiej na noc).

Następnie do masy dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i wyrobić ciasto.

Podzielić ciasto na dwie równe części.

Jabłka obrać, zetrzeć na tarce o dużych oczkach.

Oscisnąć nadmiar soku.

1.2. Przygotowanie do pieczenia

Na spód blaszki wyłożyć jedną część ciasta.

Przykryć równomiernie startymi jabłkami.

Wierzch przykryć pozostałym ciastem.

Upiec w temperaturze ok. 180 st.C przez ok. 30-35.

2. Masa truskawkowa

Mus truskawkowy wymieszać z suchymi galaretkami.

Mieszając, podgrzać (nie zagotować) do czasu rozpuszczenia się galaretki.

3. Beza

Białka ubić z cukrem na sztywną pianę, dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia, kakao oraz sok z cytryny.

Delikatnie wymieszać.

Białka rozłożyć na blaszce, posypać płatkami migdałowymi i upiec w temperaturze ok. 170 st.C przez 15-20 minut.

4. Masa śmietankowa

Żelatynę rozpuścić w 1/2 szklanki wody.

Śmietanę ubić z cukrem, stopniowo dodając rozpuszczoną żelatynę.

Podzielić na dwie części.



Złożenie ciasta:

1. Ciasto z jabłkami
2. Połowa masy śmietankowej
3. Równomiernie rozłożyć Delicje
4. Masa truskawkowa
5. Połowa masy śmietankowej
6. Przykryć bezą

Stopka redakcyjna

Redaktorzy :

Katarzyna Prokopowicz

Katarzyna Szczawińska

Agnieszka Sokalska

Gazetkę redagują uczniowie:

Jan Paszka 6a

Małgorzata Sobieraj 6b

Liliana Szpak 5e

Maja Ajdakowska 6d

Piotr Sondej 6c

Smacznego!